

Sygn. akt I C 635/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2022 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Joanna Zachorowska

Protokolant: Sylwia Pordzik

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2022 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa W. S.

przeciwko U. Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. powództwo oddała;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia Joanna Zachorowska

Sygn. akt I C 635/21

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 lipca 2021 roku W. S. wniósł o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 1 687,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty. Ponadto zażądał zasądzenia od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając zgłoszone żądanie powód wskazał, że 5 lipca 2016 roku zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanej umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. 13 sierpnia 2019 roku, na skutek rezygnacji powoda, strona pozwana poinformowała, że kwota do wypłaty jest równa 25 143,62 zł. Pobrano od powoda 27 zł tytułem podatku, wobec czego przekazano W. S. 25 116,62 zł. Od powoda w czasie trwania umowy pobrano 1 687,68 zł tytułem opłaty dystrybucyjnej. W ocenie powoda strona pozwana nienależnie zatrzymała kwotę 1 687,68 zł, co było wynikiem abuzywnych postanowień OWU.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 13 sierpnia 2021 roku referendarz sądowy nakazał, aby pozwana zapłaciła powodowi 1 687,68 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu strona pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów postępowania. Ubezpieczyciel przyznał, że potrącił w trakcie trwania umowy opłatę dystrybucyjną w łącznej wysokości 1 687,68 zł, jednak postanowienia umowne w tym zakresie nie były abuzywne. W ocenie strony pozwanej kwotę tę pobrano od W. S. w oparciu o przepisy jednoznaczne i niekrywdzące powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

17 czerwca 2016 roku W. S. złożył wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) o numerze (...). Składając wniosek oświadczył, że został zapoznany z profilami ryzyka inwestycyjnego, że otrzymał ogólne warunki ubezpieczenia wraz z formularzem, tabelą opłat i limitów, regulaminami oraz wykazem ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Ponadto złożył oświadczenie, że warunki umowy ubezpieczenia są dla niego zrozumiałe, w pełni je akceptuje, w tym wysokość pobieranych przez Towarzystwo opłat.

/dowody: wniosek wraz z załącznikiem (k. 51-53)/

W dniu 5 lipca 2016 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...). Uposażonym została G. S.. Składka jednorazowa wyniosła 25 000 zł. Zakresem ubezpieczenia objęto śmierć ubezpieczonego. Podstawowym celem umowy było inwestowanie środków i budowa kapitału. Zgromadzony kapitał powiększał sumę ubezpieczenia wypłacaną w razie śmierci ubezpieczonego.

Stosownie do ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących załącznik do umowy, strona pozwana pobierała od powoda opłatę dystrybucyjną z tytułu ponoszenia kosztów związanych z zawarciem umowy w wysokości 6,75% składki podstawowej pobieranej. Uiszczana była sukcesywnie przez pierwsze 3 lata w wysokości 0,1875% składki podstawowej miesięcznie, co stanowiło 2,25% składki podstawowej rocznie. W przypadku rozwiązania umowy przed trzecią rocznicą polisy z przyczyn innych niż śmierć ubezpieczonego opłata była obliczana zależnie od miesiąca, w którym rozwiązano umowę, od 0,18% do 6,75% składki podstawowej.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony, a w OWU wskazano, że jest to produkt dla osób, które mają zamiar jednorazowo ulokować kapitał z myślą o jego powiększeniu na przyszłość, ma charakter średnio/długoterminowy, zalecany okres obowiązywania umowy wynosi minimum 3 lata. Zapisano również, że strona pozwana nie gwarantuje realizacji założonego celu ani uzyskania określonego wyniku inwestycyjnego, a ubezpieczający powinien też liczyć się z ryzykiem uzyskania wyników inwestycyjnych gorszych niż spodziewane, a nawet poniesienia strat.

W załączniku do OWU podano, że opłata dystrybucyjna stanowi opłatę określoną procentowo w stosunku do składki podstawowej, pobieraną z tytułu ponoszenia przez stronę pozwaną kosztów związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia, którymi w szczególności są prowizje pośredników ubezpieczeniowych, wynagrodzenia z narzutami pracowników zajmujących się akwizycją, koszty wystawienia polis, koszty włączenia umowy ubezpieczenia do portfela ubezpieczeń, koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych oraz koszty ogólne związane z badaniem wniosków i wystawianiem polis.

W tabeli opłat i limitów ponownie wyjaśniono, a dodatkowo zobrazowano na wykresie, na czym polega opłata dystrybucyjna. Wskazano jaki procent wpłaconej kwoty zostanie pobrany w zależności od tego, w którym miesiącu obowiązywania umowy dojdzie do jej rozwiązania.

/dowody: polisa (k. 11), OWU z załącznikami (k. 12-18), tabela opłat i limitów (k. 19), koszty działalności ubezpieczeniowej (k. 54-55)/

W. S. w sierpniu 2019 roku złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy z pozwaną. Strona pozwana w piśmie z 13 sierpnia 2019 roku poinformowała powoda, że umowa zgodnie z jego wnioskiem została rozwiązana. Wypłaciła kwotę 25 143,62 zł pomniejszoną o kwotę pobranego podatku w wysokości 27 zł.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: pismo z 13 sierpnia 2019 roku (k. 20)/

W trakcie pierwszych trzech lat obowiązywania umowy strona pozwana pobierała od powoda po 46,88 zł miesięcznie tytułem opłaty dystrybucyjnej, co łącznie dało 1 687,68 zł. Po zakończeniu umowy żadna dodatkowa opłata nie została pobrana.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: zestawienie operacji (k. 22-23)/

26 kwietnia 2021 roku powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 1 687,68 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Pozwana odmówiła.

/dowody: wezwanie do zapłaty (k. 24-26), odpowiedź na wezwanie (k. 27)/

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, których treść była niewątpliwa, jednoznaczna i nie budziła wątpliwości stron.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego aktuarium na okoliczność prawidłowości wyliczenia przez ubezpieczyciela kosztów związanych z umową, wpływu tych kosztów na wysokość świadczeń określonych w umowie, korelacji z kosztami ponoszonymi przez pozwaną jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał również, że nie mają związku ze sprawą informacje, których przedstawienia przez pozwaną żądał powód, tj. jakie dokładnie koszty poniosła pozwana w związku z zawarciem umowy, kiedy je poniosła i jakie uzyskała z tego tytułu korzyści.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Okoliczności faktyczne sprawy w zakresie zawarcia umowy ubezpieczenia, jej warunków, wysokości wpłat, jak również wartości rachunku ubezpieczonego, trybu rozwiązania i wysokości pobranych opłat nie były między stronami sporne. Rozbieżne stanowiska stron wynikały z odmiennej oceny postanowień umowy je wiążącej, a dotyczących opłaty dystrybucyjnej. Strona powodowa twierdziła, że stanowią one niewiążące klauzule niedozwolone.

Spór dotyczył zasadniczo tylko kwestii prawnych, a mianowicie tego, czy w okolicznościach sprawy postanowienia OWU, określające uprawnienie strony pozwanej do pobrania opłaty likwidacyjnej w w/w kwocie, były ważne i skuteczne, czy też stanowiły niewiążące dla powódki klauzule niedozwolone.

Powód występował przy zawieraniu umowy jako konsument.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 tegoż artykułu stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Z art. 385² k.c. wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Kwestionowana przez powoda klauzula o potrąceniu kosztów mających być poniesionymi przez ubezpieczyciela jest częścią umowy, na które powód nie miał rzeczywistego wpływu. Postanowienie to stanowi element składowy OWU niezmiennych w swej istocie, dołączanych do każdej polisy. Fakt doręczenia ogólnych warunków umowy przed zawarciem umowy nie dowodzi, że konsument ma możliwość negocjowania treści umowy. Kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość rzeczywistego wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści (tak Sąd Okręgowy – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z 28 czerwca 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 3669/10). Różnorodne

wzorce (w tym ogólne warunki umów, regulaminy) są to stosowane przez przedsiębiorców unormowania, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają treść przyszłych umów, nierzadko w sposób bardzo rozbudowany i szczegółowy.

Pozwana nie starała się wykazać, że powód miał jakikolwiek wpływ na zamieszczenie w umowie elementu dotyczącego opłaty dystrybucyjnej.

Nie można uznać, że kwestionowane postanowienia o pobieraniu opłaty dystrybucyjnej należą do świadczeń głównych umowy. O tym czy świadczenie ma charakter świadczenia głównego decyduje cel stosunku prawnego wynikający z postanowień kontraktu i przepisów prawa regulujących ów stosunek. Przedmiotem umowy zawartej pomiędzy stronami było życie ubezpieczonego oraz inwestowanie środków pochodzących ze składki wpłaconej w ramach ubezpieczonych funduszy kapitałowych. Świadczenia uboczne mają charakter pomocniczy i mogą, choć nie muszą wchodzić w skład treści zobowiązania. Świadczenia główne stron umowy ubezpieczenia należało oceniać w oparciu o przepisy art. 805 k.c. w związku z art. 829 § 1 pkt 1 k.c. Głównymi świadczeniami wynikającymi z umowy ubezpieczenia są udzielenie ochrony ubezpieczeniowej w razie zajścia określonego w umowie wypadku, w tym świadczenie polegające na wypłacie określonych sum pieniężnych w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, z kolei po stronie ubezpieczającego jest to obowiązek zapłaty składki. Zainwestowane środki ze składki zwiększyć miały sumę ubezpieczenia. Pozostałe obowiązki stron, w tym kwestia opłaty dystrybucyjnej, nie stanowią świadczeń głównych w rozumieniu powołanych powyżej przepisów. W konsekwencji mogą być oceniane w kontekście przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu uprawnienie ubezpieczyciela do zatrzymania określonej procentowo, sukcesywnie pobieranej opłaty dystrybucyjnej z racji ponoszenia przez ubezpieczyciela kosztów związanych z zawarciem umowy stanowiła świadczenie uboczne.

Pozostała do rozstrzygnięcia kwestia, czy omawiana klauzula kształtowała prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Przytoczony powyżej art. 385¹ k.c. zawiera klauzule generalne dotyczące sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny, wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej.

Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyk związanych z umową oraz co do tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Pojęcie „interesu konsumenta” należy rozumieć szeroko. Oznacza ono nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12).

Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”. Musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy.

W ocenie Sądu zapisy OWU i tabeli opłat oraz limitów przewidujące pobieranie opłaty dystrybucyjnej w trakcie obowiązywania umowy przez pierwsze 3 lata nie kształtowały obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszały rażąco jego interesów.

Regulacja przewidująca pobieranie opłaty dystrybucyjnej została przedstawiona W. S. przed zawarciem umowy. Ich treść była podana w sposób czytelny, przejrzysty i niebudzący wątpliwości. Dokumenty nie zostały sporządzone językiem niezrozumiałym. W załączniku do OWU podano, że opłata dystrybucyjna stanowi opłatę określoną procentowo w stosunku do składki podstawowej, pobieraną z tytułu ponoszenia przez stronę pozwaną kosztów związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia, którymi w szczególności są prowizje pośredników ubezpieczeniowych, wynagrodzenia z narzutami pracowników zajmujących się akwizycją, koszty wystawienia polis, koszty włączenia umowy ubezpieczenia do portfela ubezpieczeń, koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych oraz koszty ogólne związane z badaniem wniosków i wystawianiem polis. W tabeli opłat i limitów ponownie wyjaśniono, a dodatkowo zobrazowano na wykresie, w jakiej wysokości i kiedy opłata dystrybucyjna jest pobierana. Wskazano też jaki procent wpłaconej kwoty zostanie pobrany w zależności od tego, w którym miesiącu obowiązywania umowy dojdzie do jej rozwiązania.

Ubezpieczyciel zastrzegł, że zawarcie umowy wiąże się z ponoszeniem określonych kosztów. Nie powinno rodzić żadnych trudności zrozumienie sposobu naliczania opłaty dystrybucyjnej, gdyż był on matematycznie prosty.

Zawarcie określonej umowy z ubezpieczycielem związane jest z koniecznością ponoszenia pewnych kosztów, które mają za zadanie pokrywać bieżące funkcjonowanie kontrahenta. Niewątpliwie obsługa umowy z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym wymaga ponoszenia pewnych stałych, comiesięcznych wydatków, chociażby na wynagrodzenia pracowników czy koszty biurowe.

Wysokość pobieranych od powoda opłat kształtowała się na stosunkowo niewysokim poziomie. Ogółem pobrana tytułem opłaty dystrybucyjnej kwota 1 687,68 zł nie prowadziła do rażącego naruszenia interesów W. S.. Stanowiła ogółem 6,75% składki wpłaconej przez powoda. Nie sposób stwierdzić, aby potrącanie miesięczna kwoty 46,88 zł z tytułu ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym rażąco krzywdziło powoda. W produktach bankowo-inwestycyjnych pobierane są tego typu opłaty w podobnej wysokości.

Opłata dystrybucyjna nie była konsekwencją rozwiązania umowy, tylko jej zawarcia. Podkreślić należy, że powód na mocy zawartej umowy osiągnął zysk.

Pod względem matematycznym wyliczenie ubezpieczyciela należy uznać za prawidłowe. Wysokość opłaty dystrybucyjnej miała wynieść łącznie 6,75% składki podstawowej, co dało 1 687,50 zł (25 000 zł x 6,75%). Opłata była pobierana sukcesywnie przez pierwsze trzy lata w wysokości po 0,1875% składki podstawowej miesięcznie.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia umowne kwestionowane przez W. S. nie miały charakteru niedozwolonego. Istniała podstawa prawna do tego, aby pobrać od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 687,68 zł. Powództwo w konsekwencji zostało oddalone.

W przedmiocie kosztów postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu złożyło się 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 900 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika.

Sędzia Joanna Zachorowska